



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 82 AB

Piątek, 23 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzyk — —

Śląsk Zaolzański siłą odbierzemy!

Pierwsze starcia polsko-czeskie na granicy

Entuzjazm wśród Polaków, panika wśród Czechów

GIESZYN (PAT). Gieszyn czeski obudzili się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zdarzeń, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zająścia to były wynikiem panującego od dłuższego czasu napięcia, którego **NAPIĘCIE WZRASTA Z GODZINY NA GODZINĘ.**

Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnie. Nastroj był tak groźny, że przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

UZBROJONE GRUPY POLAKÓW ZATAKOWAŁY POSTERUNKI POLICYJNE.

Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej — przy ul. Ostrowskiej i na ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym natarciem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w poplochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysyła swe rodziny w głąb Czech. Natomiast

WŚRÓD LUDNOŚCI POLSKIEJ, KTÓRA W ZNACZNEJ CZĘŚCI BRAŁA UDZIAŁ WE WCZORAJSZYCH ROZRUCHACH, PANUJE NASTRÓJ ENTUZJASTYCZNY.

Zająścia wczorajsze ludność polska w Gieszynie komentuje jako pierwszy zwłastan wyzwolenia spod panowania czeskiego.

Urisk nie do opisanja

KATOWICE. Pisma katowickie notując fakty gromadnego przechodzenia przez granicę uchodźców polskich z Czechosłowacji do Polski, donoszą, że wszyscy uciekinierzy stwierdzają, iż ucisk po drugiej stronie granicy jest nie do

opisanja. Czeska żandarmeria mszcząc się za ucieczkę mężczyzn maltretuje ich rodziny. Gdy pewnego dnia zjawili się żandarmi celem przytrzymania pewnego

Polaka i go nie zastali w domu, zbili w nieludzki sposób jego żonę, chcąc z niej wydostać wydanie miejsca, w którym się mąż ukrył.

Dymisja gabinetu Hodży

Manifestacje ludności — Groźba strajku generalnego

PRAGA (ATE). Rząd premiera Hodży wczoraj ustąpił. Dymisję gabinetu podał do wiadomości publicznej o godz. 11-tej drogą radiową nadburmistrz Pragi, czeski socjalista narodowy dr. Zenkl, przy czym oświadczył on równocześnie, że rekonstrukcja gabinetu odbędzie się przy wciągnięciu do współdziałania w rządach czynników wojskowych. Tymczasem manifestacje ludności przeciw Beneszowi, Hodży i rządowi

oraz Francji w całym kraju z Pragą na czele rosną do gigantycznych rozmiarów.

Buch strajkowy coraz bardziej się rozszerza, szkoły są zamknięte, istnieje groźba strajku komunikacyjnego.

O następcy na miejsce premiera Hodży nic jeszcze nie wiadomo. Wymieniają tu nadburmistrza Pragi dr. Zenkla, który cieszy się zaufaniem prez. Benesza, oraz gen. Syrowego.

Olbrzymia manifestacja Warszawy Marszałek Śmigły-Rydz przemawia do tłumów

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego olbrzymia manifestacja na rzecz Śląska Zaolzańskiego, w której wzięły udział stu-tysięczne tłumy. Po wysłuchaniu przemówień na placu Marszałka Piłsudskiego olbrzymi pochód ruszył pod gmach Generalnego Inspektoratu, by zameldować Wodzowi o swej gotowości.

Gdy prezydium manifestacji z gen. Stanisławem Skwarczyńskim na czele weszło do Generalnego Inspektoratu, tłum odśpiewał hymn narodowy i wznosił niemiłkające okrzyki na cześć Wodza Naczelnego oraz hasła, domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz wyszedł na balkon, a wówczas potężny okrzyk „Niech żyje!” wstrząsnął murami Warszawy. Pochyliły się sztandary, tysiące rąk wzniosły się do góry.

Naczelnny Wódz podziękował zebranym za gotowość i stwierdził, że nad realnym konkretem, jakim są dzisiejsze manifestacje Polski, nikt przejść nie może.

Długo jeszcze Warszawa nie mogła się uspokoić. Wśród szalonego entuzjazmu długo wznoszono okrzyki na cześć Wodza, Śląska Zaolzańskiego i śpiewano hymn narodowy.

Podczas manifestacji w stolicy przemawiali wicemin. Julian Piasecki, prezes Zarz. Głównego Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, szef OZN gen. Skwarczyński, wiceprezes Zarz. Głównego Federacji PZOO mjr. Edwin Wagner, b. sen. Dąbkowski oraz pewien przedstawiciel Polaków zza Olzy, który przybył do nas — jak mówił — wypędzony przez czeski ucisk i gwałt. Rodak nasz zza Olzy zakończył swe przemówienie słowami:

„Rodacy, dziś wszystkie spojrzenia

Druga konferencja prem. Chamberlaina z kanclerzem Rzeszy

GODESBERG. Kanclerz Hitler przybył do Godesberg wczoraj o godz. 10 specjalnym pociągiem.

Premier Chamberlain, który wystartował z lotniska Heston o godz. 10,47, przybył do Kolonii o godz. 12,30. Na lotnisku angielskiego męża stanu oczekiwali m. in. niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson.

Zapowiedziana o godz. 15 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem przesunięta została wobec późniejszego przybycia Chamberlaina do Godesberg o godzinę i rozpoczęła się o godz. 16 w kwatrze kanclerza.

Kilka miejscowości w rękach Henleinowców

BERLIN (Pat). Wiadomości z Eger o obejmowaniu na terytorium całych Sudetów władzy przez Niemców sudeckich okazują się niecisłe. Dotychczas objęcie władzy przez Niemców sudeckich nastąpiło tylko w kilku miejscowościach.

polskiego ludu Zaolzia zwrócone są na was. W stronę Macierzy, w stronę Polski idą wszystkie nasze tęsknoty. Od was zależy kres naszych cierpień. Widząc was tu zebranych, tak gorąco manifestujących swoje uczucia dla nas Polaków zaolzańskich, wierzę niezłomnie, że kres naszych cierpień już bliiski i dlatego wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska złączona na wieki ze Śląskim Zaolzańskim niech żyje!

Ks. biskup O'Rourke kanonikiem generalnym kapituły poznańskiej

Ks. biskup gdański O'Rourke został mianowany przez Papieża kanonikiem generalnym kapituły metropolitalnej poznańskiej na miejsce ks. kanonika Zakrzewskiego, mianowanego biskupem sufraganiem. (ATE).

Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych zginął w katastrofie lotniczej

WASZYNGTON. Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych generał-major Oscar Westoer zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Los Angeles. Samolot jego spadł na krótko przed lądowaniem na lotnisko

Burbanks. Zginął również towarzyszący generałowi sierżant.

Generał Westoer wstąpił w r. 1901 jako prosty żołnierz do armii Stanów Zjednoczonych. Siłami lotniczymi dowodził on od roku 1936.

Zatrzymanie w wojsku starszego rocznika oraz rezerwistów

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, na podstawie zarządzenia władz wojskowych, zatrzymano w niektórych jednostkach wojska starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów. (ISKRA)

Skandaliczne wystąpienie Frossarda

Kłamstwa pod dyktando Kominternu

PARYŻ (PAT). B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił w środę wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niesłychanych inwektyw pod adresem Polski. Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów:

„Nie będziemy się rozwódzić, ile nas sojusz z Polską kosztował... Należy napłétnować stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed kozakami, tak, że dla jej uratowania musielśmy wysłać francuskich generalów...”

P. Frossard zakończył pełnym gorzycy stwierdzeniem, że nie należy się ludzi co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Zawiedzione nadzieje „Ognisko rewolucji światowej” wygasa

Penetracja wpływów sowieckich w Czechosłowacji datuje się nie od wczoraj. Już w r. 1934, kiedy ówczesny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, a obecny prezydent — Benes złożył wizytę Stalinowi w Moskwie, zaczęła się ścisła współpraca pomiędzy Sowietami i Czechosłowacją. Pod płaszczykiem t. zw. „kulturalnego zbliżenia” z Czechosłowacją, Sowiety przemycały do Pragi swoich agentów, skąd Komintern tworzył ekspozytury i ośrodki dla działalności wyrotowej w państwach graniczących z Czechosłowacją.

Opanowanie polityczne Czechosłowacji i stworzenie z niej t. zw. bastionu komunistycznego w sercu Europy było głównym zadaniem Kominternu.

Od chwili zaostrożenia się zatargu niemiecko-czeskiego w obszarze sudeckim, propaganda sowiecka usiłowała z jednej strony wywołać wrażenie, że ZSRR każdej chwili wystąpi z pomocą Czechosłowacji, aby bronić jej granic, z drugiej strony podtrzymywano opór Czechów przeciwko sprawiedliwemu rozwiązaniu sprawy narodowościowej. Podjudzano Czechów nie tylko przeciwko Niemcom, lecz wogóle przeciwko wielkim mocarstwom Zachodu i zapewniano ich, iż w razie potrzeby armia czerwona uratuje Czechosłowację z opresji.

Zwłaszcza w ostatnich dniach nasilenia konfliktu niemiecko-czeskiego, Moskwa podwoiła swoje wysiłki, aby umożliwić wszelkie pokojowe załatwienie konfliktu sudeckiego. Obecnie, kiedy ostateczne zapadły decyzje, że Czechosłowacja ulegnie przebudowie, a jej granice poddane zostaną rewizji, Moskwa nagle, jakby zapomniała o swoich przyrzeczeniach.

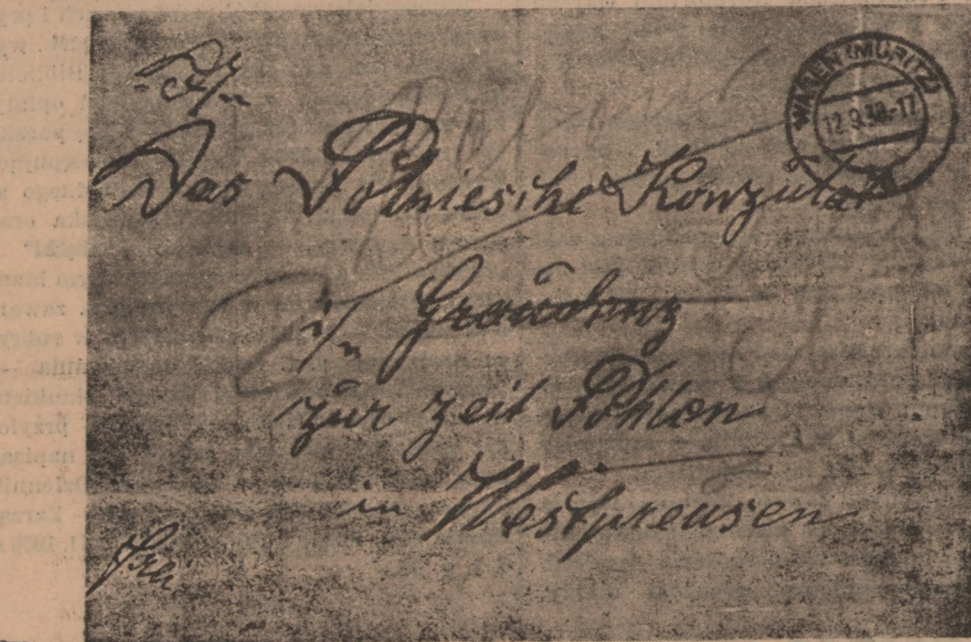
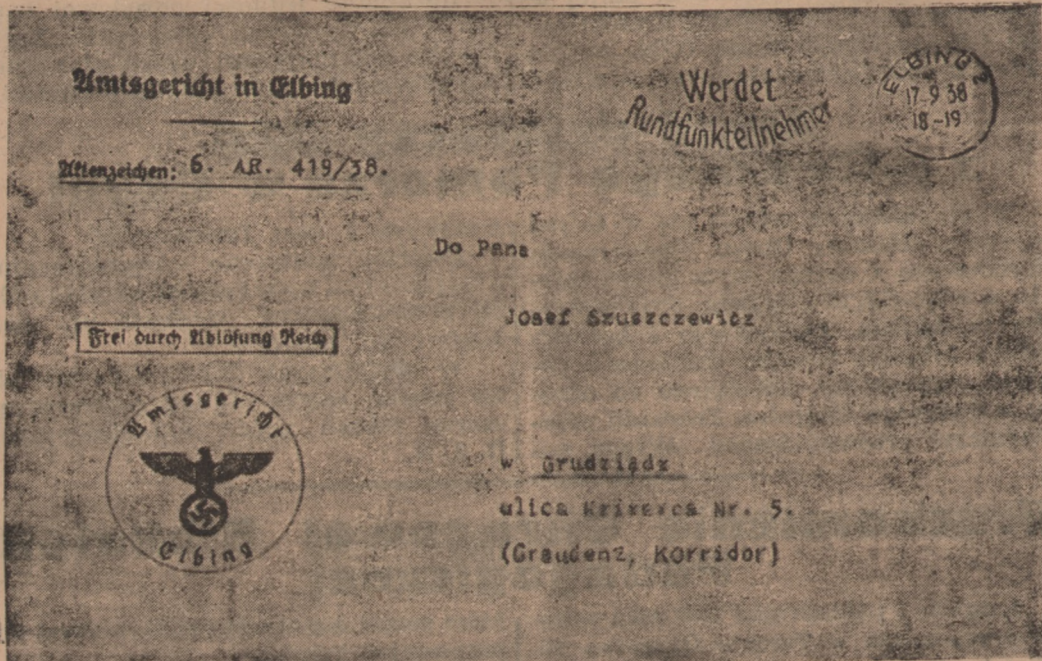
Jest to zupełnie zrozumiałe. W planach moskiewskich wcale nie leżało okazanie rzeczywistej i skutecznej pomocy Czechosłowacji. Chodziło o próbę wywołania przy pomocy Czechosłowacji nowej wojny europejskiej, która według teorii Stalina, miałyby przeistoczyć się

w rewolucję światową. Jednak mocarstwa zachodnio-europejskie nie zdradzały najmniejszych intencji bić się o Czechosłowację i Moskwa losom państwa czechosłowackiego przestaje się interesować.

Moskiewska miłość do Czechosłowacji była niczym innym, jak perfidną grą,

obliczoną na naiwność Czechów i na błamucenie opinii publicznej rzekomą obroną demokracji przez Sowiety. Gdy zawodzą rachuby na czeskie ognisko, jak na zarzewie nowej zawieruchy wojennej — również zmniejsza się i zainteresowanie losami państwa czechosłowackiego.

Dwie znamienne koperty



Powyżej zamieszczamy reprodukcje 2 kopert, które nadeszły do Grudziądza z Niemien. Na jednej z nich, na liście urzędowym (I) sądu w Elblągu zwraca uwagę adres: GRAUDENZ, KORRIDOR. — Na drugiej kopercie widzimy prowokacyjny dopisek pod niemiecką nazwą Grudziądza „zur Zeit Pohlen — Westpreussen” — w tej chwili (na razie) w Polsce, Prusy Zachodnie. Dopisków na kopertach tych niesposób inaczej potraktować jak śmieszny wyraz pokutującego jesz cze w Niemczech ducha prusactwa i hakaty, pokutującego nawet w nieprzewietrzonych murach sądu w Elblągu!

Tydzień Muzyki Polskiej w Poznaniu

Dyr. K. Wilkomirski dyryguje w czasie Tygodnia

Poznań, stolica Polski Zachodniej przejawia w każdej dziedzinie inicjatywę twórczą, co szczególnie silnie przybiera formy na szerokim froncie życia kulturalnego. Największym tego dowodem jest Tydzień Muzyki Polskiej, jaki z inicjatywy zarządu miejskiego odbędzie się w Poznaniu w dniach od 2-go do 9-go października br.

W imprezach Tygodnia weźmie czynny udział znakomity kompozytor i dyrygent polski p. Kazimierz Wilkomirski, obecnie dyrektor Konserwatorium Polskiego w

Gdańsku. Już w pierwszym dniu w czasie nabożeństwa we Farze o godz. 9 Chór Filharmoniczny i soliści Teatru Wielkiego odśpiewają „Mesę Uroczystą” Kazimierza Wilkomirskiego pod batutą kompozytora. Poza tym w piątek 7-go października o godz. 20 w Teatrze Wielkim odbędzie się II koncert symfoniczny orkiestry symf. miasta Poznania z udziałem solisty Apolinarego Szelutko (fortepian). Koncertem tym dyryguje Kazimierz Wilkomirski.

Bogaty program Tygodnia obejmuje tak-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. FABR.
KOWALSKINA
Kisielik dla niemowląt
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Militaryzacja kobiet w Rosji

MOSKWA. Wszystkie dziedziny życia są w ZSRR pośpiesznie militaryzowane. Ostatnio rozpoczęto na dużą skalę przeprowadzać militaryzację kobiet. W fabrykach i kolchozach organizowane są oddziały kobiece, które przechodzą narówni z mężczyznami cały kurs przysposobienia wojskowego. Szkolenie kobiet odbywa się pod hasłem daleko posuniętej specjalizacji. Przygotowywane są więc kadry spadochroniarek, a nawet instruktorek kawalerii, dowódczyń karabinów maszynowych i t. d. Prócz tego szkolone są szeregi kobiet — instruktorek obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Według sowieckich planów wojennych, kobiety na wielu odcinkach pełnić będą służbę wojskową narówni z mężczyznami.

Przeszło 600 tys. zł. w jednym miesiącu wypłacił Z. U. S. bezrobotnym pracownikom umysłowym

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w ciągu czerwca rb. z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych ogółem 614.169 zł, z czego na terenie województw centralnych wypłacono 275.690 zł., na terenie woj. zachodnich 201.806 zł., woj. południowych — 86.317 zł., oraz na terenie województw wschodnich — 50.365 zł.

Z zasiłków na wypadek braku pracy korzystało ogółem 7.788 bezrobotnych pracowników umysłowych, z czego blisko połowa przypada na bezrobotnych z terenu województw centralnych. Ilość wypłaconych miesięcznych zasiłków (wraz z zaległymi) wyniosła 8.930. Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku w okresie pierwszego półrocza r. b. wyniosła 68,40 zł na osobę.

Cukier na dokarmianie pszczół

Organizacje pszczelarskie oraz Izby Rolnicze zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o zwiększenie kontyngentu cukru bezakcyzowego, który przeznaczony jest na zimowe dokarmianie pszczół. Według dotychczasowych norm Ministerstwo Skarbu przydzielało 2 kg cukru skażonego na jeden ul. Nieprzychylnie jednak warunki atmosferyczne spowodowały konieczność podkarmiania pasiek przed zimą.

W wyniku porozumienia Ministerstwa Rolnictwa z Ministerstwem Skarbu zwiększony został dodatkowo na rok bieżący przydział cukru skażonego dla pszczół z 2 do 5 kg na ul dla województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, krakowskiego, poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, wileńskiego i nowogródzkiego, oraz do 4 kg na ul dla woj. kieleckiego.

że dzieła Moniuszki „Straszny Dwór” i „Verbum Nobile” w nowej inscenizacji według autografu Stanisława Moniuszki. Wystawiony zostanie również słynny balet-pantomina Szymanowskiego „Harnasie”.

Jadący na Tydzień Muzyki Polskiej korzystają ze zniżki 75% w drodze powrotnej za wykupieniem karty uczestnictwa.

Zbrojenia wpływają pomyślnie na rynek drzewny

W ostatnich dniach zaznaczyła się na światowych rynkach drzewnych znaczna poprawa sytuacji, wywołana przede wszystkim wzmocnionymi zbrojeniami. Równocześnie wzrosło zużycie drewna w Polsce, w znacznej mierze na skutek intensywnych prac w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

W tych warunkach znaczenia nabierają te sortymenty drzewne, które służą celom inwestycyjnym i budowlanym oraz pośrednio lub bezpośrednio celom wojskowym. Do takich sortymentów należy przede wszystkim drewno papiernicze, będące podstawowym surowcem do wyrobu celulozy.

Drugim sortymentem, który odegra ważną rolę dla koniunktury drzewnej w przyszłej kampanii są podkłady. Gorączkowe zbrojenia Niemiec sprawiły, że od pewnego czasu pisma polskie zasypywane są ogłoszeniami firm niemieckich zakupujących wszelkie ilości podkładów.

Jeśli idzie o zapotrzebowanie krajowe, to P. K. P. zamierzają nabyć 3.500.000 sztuk progów kolejowych, przy czym liczba ta w myśl kursujących pogłosek mogłaby ulec zwiększeniu.

Pomimo to handel drzewny gra na niższą cenę. W jaki sposób mogą właściciele lasów przeciwstawić się atakowi na ceny drewna? Najprościej osiągnąć to przez uniezależnienie się od pośrednictwa handlu drzewnego. Skoro właściciele lasów zaczęli sami produkować w swoich lasach podkłady, papierówkę, kopalniaki, uniezależnią się od „dekoniunktury” robionej przez handel celem obniżenia cen surowca.

Największy w Gdańsku przegląd jesiennej mody

urządza

Walter & Fleck

w poniedziałek, dnia 26 września 1938 r. o godz. 16-tej i 20-tej w Gdańsku, w strzelnicy (Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus)

Bilety 1.50 G. włącznie z kawą w przedsprzedaży przy naszych kasach Langgasse 62-66.

Radio na Wystawie Szpitalnictwa

W Warszawie otwarta została wystawa szpitalnictwa, która mieści się w olbrzymim gmachu szpitala im. Marsz. Piłsudskiego.

Wśród działów wystawy znalazło się również i radio, reprezentowane przez stoisko Polskiego Radia. Na stoisku tym w plastyczny i efektowny sposób przedstawiona została działalność charytatywna naszej radiofonii, tak szeroko rozwinięta dzięki inicjatywie i wysiłkom twórcy akcji „Radio chorym“.

AKCJE: B. Polski 123,00 imienne 123,00; Cukier 38,50; Wegiel 34,25; Lilpop 85,50; Modrzejów 19,00; Norblin 64,00; Ostrowiec 62,00; Starachowice 43,00; Zyrardów 62,00; Haberbusch 51,50. — Tendencja mocna.

NOTOWANIA GIELDY POZNAŃSKIEJ z dnia 23 września. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 23 września PROGRAM OGÓLNOPOLSKI. 6.15 Audycje poranne. 7.15 Koncert poranny w wyk. Ork. dętej KPW.

pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Angelli Morales (fortepian). 22.55 Przegąd prasy.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU. 8.10 Pogodne melodie — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza.

PROGRAMY ZAGRANICZNE. 19.45 PRAGA II. „Wesoły wieśniak” — operetka Leo Falla.

Sobota, 24 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI. 6.15 Audycje poranne. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry dętej.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 22 września. DEWIZY: Belgia 89,66; Berlin 212,01; Gdańsk 89,75; Amsterdam 286,66; Kopenhaga 114,10; Londyn 25,55; Nowy Jork czek 5,30%.

Angelica Morales solistką koncertu symfonicznego.

W piątek, 23 bm. o godz. 22.00 odbędzie się w studio Polskiego Radia koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

O nieznanym zakątku polskiej ziemi

Piękne, pełne egzotyku uroki są okolice Pińska. Malowniczo rozlewają się wody Jasioldy i Piny wśród bujnej trawy porosłych trzęsawisk.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN. HOGUTER. GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.

KANTOROWICZ. Specjalność: Pieczarki z móżdżkiem i kuropatwa w słoninie.

SPRZEDAŻE Tapczany. Jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie.

T. Kasprowicz. Toruń, Prosta 5. 847

Składanowski. Toruń, St. Rynek 24. Kredyt na asygnaty.

Kapelusze! prawdziwe, welurowe, filcowe, aksaminowe, nowości jesienne.

Przefasonowanie. dobre zastępuje kapelusze nowy. Przeróbki według najnowszych fasonów.

Samochód ciężarowy (Moris). 2 1/2 tony korzystać do sprzedania. J. Tobias & Co.

Główki maku (makówki) oraz ziela lecznicze wszelkiego rodzaju.

Sprzedam 2 domy, 2 morgowy ogród, stajnie murowane.

Futra gotowe i na obstatunek, lisy, kolnierze, skórki.

Szlachetna tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości.

Urządzenia składowe i bufety restauracyjne, nadające się także do cukierni.

Kuśnierz i wykańczarka mogą się zgłosić. „Futro” Toruń, ul. Szeroka 25, I. ptr.

Kursy francuskie i niemieckie od 1. X. 38. Opłata kwartalna zł 7,50 i zł 9,00.

Wszymamy wszystkich członków z rodzinami Związku Rzem. i Drobnych Kupców Żydów polskich w W.M. Gdańsku.

Udziałem tanio korepetycji i lekcyj francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie.

FLAKI i nogi wieprzowe. Restauracja Winiarnia HUNGARIA Toruń, Prosta 15.

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA. Dnia 27 września, 1938 r. o godzinie 9,00 odbędzie się w Głównym Magazynie Zasobów w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Tomasz Twardowski.

ELEKTROLUX. G. m. b. H. tel. 26560. ELISABETHWALL 6.

NAJLEPSZE OKULARY OSKAR MEYER. właściciel JASIŃSKA I ZELLER. Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.

PRZETARG NA ROBOTY BRUKARSKIE. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie posadzki (bruku) z kostki dębowej.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 1-tamowej 0,30 zł; w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł; w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł; w tekście na dalszych stronach 0,50 zł.

Śląsk Zaolzański mocą odbierzemy!



Mapa narodowościowa Czechosłowacji

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

16) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— Gdy tu wszystko się uporządkuje — mówiła — wyjedziemy z Anglii. Łzy płynęły jej z oczu. — Nie mam nikogo na świecie oprócz ciebie — ciągnęła dalej. Jeszcze teraz nie mogę uwierzyć, że to wszystko jest prawdą, że mój ojciec...

Trzymał ją czule w ramionach. Jakiś ptaszek za oknem wygwizdywał wesoło swoją krótką piosenkę pełną radości życia.

John odsiedział swoją karę w Dartmoor, ale prawo nie przestało nad nim czuwać. Czuł się jak pies na łańcuchu.

Wpatrywał się w nią uważnie. Jakaż ona inna od tych wszystkich kobiet, które znał! Ani na chwilę nie czuła do niego odrazy z powodu jego przeszłości. Przeraziła ją chwilowo ta wiadomość, ale to prędko przeszło. Wzięła na siebie połowę jego ciężaru i stanęła przy nim, wzywając świat do walki. Przerzekał sobie w duchu, że nie dopuści, aby tonęła razem z nim. Czuł głęboko w sercu, że oskarża go o morderstwo Merrimana pomimo braku winy. Wszystkie poszlaki przecież wskazywały na niego, a w dodatku jego przeszłość... Najbardziej sprawiedliwy sąd przysięgłych skazał go wobec takich dowodów winy.

— Johnie kochany, jeżeli nie możesz się podzielić swoją tajemnicą ze mną, trudno. Jestem rozsądną kobietą. Wiem, że są rzeczy, którymi nie można się dzielić z innymi... Pamiętaj jednak, że nic nie zdola podkopać mego zaufania do ciebie.

— A więc kochasz mnie mimo wszystko?

— Tak — odrzekła. Gdyby o mnie chodziło, tak samo byś się zachował — prawda?

— Życie bym oddał za ciebie — odparł.

— Powiedz mi tylko jedno. Mówiąc to, odwróciła od niego głowę. — Czy ta kobieta istnieje jeszcze dla ciebie?

— Nie — szepnął.

— I nigdy nie wróci?

— Nigdy, Patrycjjo.

— A jeżeli usłyszysz o tej tragedii, która zniwoczyła nasze szczęście?...

— Nigdy, nie usłyszysz — odrzekł John z przekonaniem.

Wstała, objęła go ramionami i ucałowała.

— Będziemy się razem bronić — rzekła z zapalem. Ojciec by sobie tego życzył.

Sędzia Cringle wrócił. Poinformowano go, gdzie się znajdują Patrycja i Carisbrook. Wałęsał się trochę po dolnych pokojach aż zawędrował do palarni. Długi spacer z Lewes zmęczył go. Zwinął się w fotelu z zamiarem zdrzemnięcia się, gdy odszukał go lokaj i zakomunikował, że przyjechał adwokat zmarłego p. Merrimana i chce się z kimś rozmówić.

— Mój Boże — zrzędził sędzia. Przecież jestem tu właściwie obcym. Ale dobrze. Proszę go poprosić.

Mecenas Quillet, ponuro wyglądający człowiek, jakby stworzony do takich misji, mile się zdziwił obecnością sędziego Cringle'a w domu.

— Przyjechałem natychmiast po pierwszej wieści o morderstwie — zagaił rozmowę Quillet. Niech mi pan opowie co się właściwie stało?

— Niech pan poczeka na gazety. One tak mało przepuszczają, a ja jestem strasznie znużony. Córka pana Merrimana Patrycja, jest gdzieś na górze. Czy nie wolałby się pan z nią rozmówić?

— Tak, będę musiał z nią mówić. Chodzi o sprawę testamentu, no i o inne sprawy związane ze śmiercią pana Merrimana.

— Testament? A, tak — rzekł Cringle. Mam nadzieję, że mój biedny przyjaciel nie pogmatwał za bardzo swej ostatniej woli.

— Panu chyba wiadoma jest treść testamentu? — pytał.

Sędzia wydał obojętnie wargi.

— Coś mi tam mówił o tym. Zdaje się, że zapisał wszystko na córkę i jej przyszłego męża.

— Tak — potwierdził Quillet, — ale czyżby nie panu nie mówił, że pańskie nazwisko jest wymięwiane?

— Moje nazwisko? Stary sędzia wyprostował się nagle. Co takiego? Właściwie dlaczego Merriman miałby...

— Zostawił panu piętnaście tysięcy funtów — ciągnął dalej adwokat i dodał szeptem: oczywiście to zostanie między nami. Mam nadzieję, że pan nie zawiedzie mego zaufania?

— Więcej po co u diabła mówi pan o tym — zaprzeczył sędzia. Nie pytałem o żadne informacje. Sięgnął do dzwonka.

W drzwiach pojawił się służący.

— Proszę zawiadomić pannę Merriman, że przyjechał mecenas Quillet i musi się z nią natychmiast widzieć — polecił Cringle.

Quillet pożegnał się z sędzią i poszedł za służącym. Żalował teraz, że mówił staremu dziwakowi o testamencie.

Piętnaście tysięcy funtów!

Stary Cringle wpatrywał się w sufit przez dłuższy czas. Potem, po sprawdzeniu, że portfel z brylantami znajduje się zaszyty w wewnętrznej kieszeni kamizelki, ułożył się ponownie do drzemki.

ROZDZIAŁ IX.

Nie było chyba nic piękniejszego od postawy Carisbrooka na śledztwie. Wiara Patrycji w niewinność narzeczonego natchnęła go ogromną odwagą. Stał więc na śledztwie jak by odmieniony. Ze słów Johna przebijało niezłomne postanowienie: dość mam tego poniewierania! Będę walczył o swoje życie do ostatniego tchu!

A nie ma nic bardziej przekonującego w sądzie aniżeli stanowisko człowieka, który faktycznie mówi prawdę.

Asystował mu obrońca adwokat Mr. Rann Kenne, który mimo swego młodego wieku zdołał już sobie wyrobić nazwisko.

Sędzia Cringle miał być powołany na świadka. Spotkał się z Deverauxem w hollu ratusza, gdzie miało się odbyć śledztwo i przywitał się z nim jak z dobrym przyjacielem. Deverauxowi towarzyszył młody elegancki człowiek w jedwabnym cylindrze, w rękawiczkach i z hebanową laską na ramieniu. Deveraux przedstawił go sędziemu, jako Mr. Carstairsa, swego przyjaciela, który interesował się sprawą z powodu jej dziwnych okoliczności.

Sędzia Cringle zauważył uprzejmie:

(Ciąg dalszy nastąpi)